

W standardach jawności



**OKIEM
PRAKTYKA**

Tadeusz Wrona

Wiele się mówi o przejrzystości finansów publicznych. Ustawa Prawo zamówień publicznych tworzy kanon procedur przeświecających każdy zakup i inwestycję, a wszystkie osoby wykonujące czynności w postępowaniu o udzielenie zamówienia (łącznie z panią Basią stawiającą pieczętki) muszą składać oświadczenia pod rygorem odpowiedzialności karnej, że nie są po-

wiązane z wykonawcą. W tym kontekście zadam głupie pytanie: czy zamawiający – kierownik jednostki samorządowej lub rządowej podpisujący umowę z wykonawcą po przetargu musi składać takie oświadczenie?

Każdy zdrowo myślący odpowie, że oczywiście tak. Przecież umowę podpisuje decydent i przełożony wszystkich urzędników prowadzących czynności przetargowe i powinien być jak żona Cezara – poza wszelkim podejrzeniem. Otóż nie, obecnie decydent obowiązku złożenia takiego oświadczenia nie ma (czytaj: może być powiązany z wykonawcą)! Główna Komisja Orzekająca niedawno

stwierdziła, że „obowiązek złożenia oświadczenia nie dotyczy osób podpisujących umowę w sprawie zamówienia publicznego”.

To nie jest żart, to wykładnia aktualnej ustawy. Przyczyna leży w jej nowelizacji, która weszła w życie w zeszłym roku. Sejm w nowym art. 7a uznał, że podpisanie umowy nie należy do prowadzonego postępowania. Zrobiono to tylko po to, aby decydenci nie musieli składać oświadczeń.

A jeżeli takie powiązania rodzinne lub prawne między decydem i wykonawcą naprawdę występują, to co będzie? A nic. Orzeczenie GKO przesądziło wątpliwości.

tadeuszwrona7@gmail.com